

50 LAT JAGIELLONCZYKA



50 LAT HISTORII
ZESPOŁU SZKÓŁ
IM. KRÓLA KAZIMIERZA
JAGIELLOŃCZYKA
W ŁĘCZNEJ

WYWIADY Z BYŁYMI
DYREKTORAMI

KALENDARIUM

WSPOMNIENIA
ABSOLWENTÓW



KALENDARIUM JAGIELLOŃCZYKA

1972 – POWSTANIE SZKOŁY W BUDYNKU PRZY ULICY PIŁSUDSKIEGO JAKO FILII SZKOŁY ROLNICZEJ W KIJANACH

1974 – ZMIANA SPECJALNOŚCI PLACÓWKI
Z OGÓLNOROLNICZEJ NA OGRODNICZĄ

1975 – ZMIANA SIEDZIBY SZKOŁY; ZMODERNIZOWANIE IZBY
PORODOWEJ NA TERENACH PODZAMCZA NA PLACÓWKĘ
SZKOLNĄ

1975 – 1992 – OKRES FUNKCJONOWANIA SZKOŁY JAKO FILII
ZESPOŁU SZKÓŁ ROLNICZYCH W KIJANACH

1984 – 1987 – ROZBUDOWA BUDYNKU

1993 – POWOŁANIE ZESPOŁU SZKÓŁ OGRODNICZYCH

1998 – 25-LECIE SZKOŁY; NADANIE SZKOLE IMIENIA KRÓLA
KAZIMIERZA JAGIELLOŃCZYKA

2002/2003 – JUBILEUSZ 30-LECIA SZKOŁY

2003 - ZMIANA NAZWY SZKOŁY Z ZESPOŁU SZKÓŁ
OGRODNICZYCH NA ZESPÓŁ SZKÓŁ IM. KRÓLA KAZIMIERZA
JAGIELLOŃCZYKA

2011 – ZMIANA SIEDZIBY SZKOŁY (AKTUALNE MIEJSCE PLACÓWKI)

2015/2016 - WŁĄCZENIE I LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO
IM. JANA ZAMOYSKIEGO DO ZESPOŁU SZKÓŁ IM. KRÓLA
KAZIMIERZA JAGIELLOŃCZYKA W ŁĘCZNEJ

2022/2023 - JUBILEUSZ 50-LECIA SZKOŁY

DYREKCJA SZKOŁY

1972 - 1973 DYREKTOR – STEFANIA
PAWLAK

1973 - 1975 DYREKTOR – BOGDAN
MICHALIK

1975 - 1992 KIEROWNIK FILII – KAZIMIERA
WÓJCICKA

1993 - 2009 DYREKTOR – KAZIMIERA
WÓJCICKA

2009 - 2019 DYREKTOR – DOROTA
MAKARA

2020 - 2021 P.O. DYREKTORA SZKOŁY -
MAGDALENA DYNDUR

OD 01.09.2021 DYREKTOR - JOLANTA
JARAWKA

KADRA PEDAGOGICZNA

SZKOŁY NA PRZESTRZENI 50 LAT

- Anysz Agnieszka
- Baryła Waldemar
- Bator Przemysław
- Bączek Janusz
- Bąk Paulina
- Bicz Tomasz
- Biesiada Agnieszka
- Bobruś Renata
- Bojarska Urszula
- Borys Magdalena
- Brodzisz Joanna
- Brodzisz Małgorzata
- Burza Zdzisław
- Butkiewicz Katarzyna
- Chmura Anna
- Chmura Iwona
- Czapla Halina
- Czerniak - Morsi Iwona
- Czerwińska Helena
- Czępiński Jeży
- Czubara Waclaw
- Derkacz - Chuchla Izabela
- Drapała Robert
- Dubicka Ewa
- Duda Melania
- Duda Zofia
- Dudek Łukasz
- Dyndur Magdalena
- Dyrka Zbigniew
- Fac Tomasz
- Fiedeń Agnieszka
- Gałaszkiwicz Sławomir
- Gil Bogdan
- Giszczak Anna
- Goźdź Sławomir
- Graboś Marcin
- Grzegorczyk Stanisław
- Grzesiuk Urszula
- Guz Monika
- Herus Lyubov
- Jadwiżug Jadwiga
- Jamrogiewicz Wioletta
- Janczara Adam
- Janicka Kinga
- Jarawka Jolanta
- Jarmuł - Snopek Maria
- Jazgarska Renata
- Jedlikowska Aleksandra
- Jemielniak Joanna
- Kaczmarska Urszula
- Kafarska Magdalena
- Kander Katarzyna
- Karpińska Ewa
- Klukow Elżbieta
- Kochaniec Bronisława
- Kołtunik Irmina
- Konopka Katarzyna
- Korszla - Mazurek Anna
- Korzeniewski Dariusz
- Kosiarski Marek
- Kotliński Antoni
- Kotowski Paweł
- Kowal Nela
- Kowalczyk Joanna
- Kowaluk Małgorzata
- Koziół Aneta
- Koziół Beata
- Kozyra Agnieszka
- Krupińska Krystyna
- Krupińska Zdzisława
- Krystjańczuk Magdalena
- Ks. Gaik Jan
- Ks. Kasperek Krzysztof
- Ks. Liminowicz Tadeusz
- Ks. Rzeźnik Janusz
- Kulig Kamil
- Kur Magdalena
- Kuśmirska Edyta



- Kuter Magdalena
- Kwiatkowska Dorota
- Lenzion Grzegorz
- Leśko Małgorzata
- Lewczuk Jolanta
- Maińska Beata
- Makara Dorota
- Malitowski Michał
- Małocha Janusz
- Marczewski Cezary
- Mazur Grzegorz
- Mazur Monika
- Mazurek Marcin
- Medyńska Monika
- Michalik Teresa
- Michalska Joanna
- Miszczuk Klaudia
- Misztal Andrzej
- Misztal Anna
- Misztal Renata
- Modrzejewski Marcin
- Mońko Regina
- Motyl Dariusz
- Niedźwiadek Marzena
- Niewęłowska Zofia
- Okulicz Anna
- Olko Teresa
- Oremczuk Robert
- Osik Olga
- Osowska Agnieszka
- Pachocka Anna
- Pakaluk Jadwiga
- Panasiuk Anna
- Pańkowska Halina
- Patyk Lidia
- Pelica Jacek
- Pieniak Joanna
- Pobereżko Leszek
- Podlódowski Adam
- Polak Jan
- Porczak Magdalena
- Puton Anna
- Pytka Andrzej
- Raciborska Maria
- Resztak - Fedurek Aneta
- Rodziewicz Małgorzata
- Rogacz Agnieszka
- Rycek Agnieszka
- Salak Emilia
- Sawka - Kunach Ewa
- Sądej Iwona
- Siegieda Ewa
- Sławińska Barbara
- Słomka Aneta
- Sochan Marek
- Sparzak Beata
- Stanek Andrzej
- Starzyńska Anna
- Stefańska Ewa
- Suszek Agata
- Szafranek Dariusz
- Szewczuk - Grymuza Klaudia
- Szozda Magdalena
- Szram Małgorzata
- Śliwa Aneta
- Śmiech Wiesława
- Śnioch Anna
- Śrótna Marta
- Tarnowska Marta
- Tkaczyk Iwona
- Tubek Beata
- Turowski Paweł
- Uszko Krystian
- Waszczuk Leopold
- Wiracki Mariusz
- Witczak Magdalena
- Woszczak Beata
- Wójcicka Barbara
- Wójcicka Kazimiera
- Wójcicki Tadeusz
- Wójcicki Wojciech
- Wójtowicz Katarzyna
- Wronisz Zofia
- Zajk - Łuczak Wioleta
- Zasiadko Mikołaj
- Zielińska Halina



WSPOMNIENIA ABSOLWENTÓW

22 lata temu, jako absolwentka Technikum Ogrodniczego opuściłam mury tej szkoły. Nie żałuję, bo w niej każdy uczeń był zachęcany i motywowany do pracy i odkrywania swoich talentów. Nic tak nie motywowało człowieka, jak docenienie jego wartości. Motywacja nauczycieli dała mi możliwość uczestnictwa w klubie PCK, prowadzonego przez Pana Dariusza Szafranka; prowadzenia szkolnego sklepiku pod okiem Pani Marii Raciborskiej, czy choćby uczestniczenia w zajęciach i aktywnym udziale w działalności Szkolnego Zespołu Pieśń i Tańca Ludowego. Technikum Ogrodnicze dało mi wiele możliwości, m.in wyjazd na praktyki, skorzystania z kursu teoretycznego i praktycznego na prawo jazdy kat. B pod okiem prof. Adama Podlódowskiego. Dzisiaj, myśląc o latach spędzonych w tej szkole, uśmiecham się, bo był to naprawdę wspaniały czas w moim życiu. Super klasa, czyli fantastyczni młodzi, pełni energii i pomysłów ludzie, niepowtarzalny klimat szkoły, do której z czystą przyjemnością by się wróciło, choć na jeden dzień oraz cudowna wychowawczyni - Anna Okulicz. Wspomnienia szkolnych lat wróciły nie po 22 latach jako wspomnienia absolwentki, ale po 18 latach w dniu, kiedy to moja córka przekroczyła próg tej szkoły. Wróciły wspomnienia, ci sami profesorowie, choć może nie wszyscy... Bardzo dużo zawdzięczam Pani Dyrektor Kazimierze Wójcickiej. Pamiętam nasze pierwsze spotkanie, kiedy złożyłam dokumenty do zawodówki. Pani Dyrektor popatrzyła na mnie i zapytała: „Dlaczego zawodówka a nie technikum?” Ja odpowiedziałam: „Nie wiem, czy sobie poradzę”. Pani Wójcicka stwierdziła, że jeśli nie spróbuję, to się nie dowiem. Dodała: „Ja w ciebie wierzę”. I tak te słowa towarzyszą mi do dnia dzisiejszego. Czasami warto w siebie uwierzyć.

Barbara Josicz-Bronecka

Mam bardzo miłe wspomnienia z czasów szkolnych. Miałam bardzo zgraną klasę, a naszą wychowawczynią była Pani profesor Anna Okulicz. Do dzisiaj mieszkamy na jednym osiedlu i się spotykamy na ulicy. W szkole prowadziłam, wraz z koleżanką Basią, sklepik szkolny, który mieścił się pod schodami. Otwierałyśmy go co przerwę. W szkole byłam również członkiem Zespołu Ludowego, który brał udział w różnych uroczystościach. Byliśmy nawet w Częstochowie z delegacją z wieńcem dożynkowym. Razem z moim mężem (w tamtym czasie kolegą) chodziliśmy razem do klasy. Gdy kończyliśmy piątą klasę technikum, zaczęliśmy się spotykać i jesteśmy razem do dziś. Szkoła była mała i miała swój urok.

Katarzyna Matysiak

WYWIAD Z PANIĄ KAZIMIERĄ WÓJCICKĄ

KIEROWNIKIEM FILII W LATACH 1975 - 1992

DYREKTOREM ZESPOŁU SZKÓŁ IM. KRÓLA KAZIMIERZA JAGIELLOŃCZYKA W ŁĘCZNEJ W LATACH 1993 -2009



Dz.: Co najlepiej Pani wspomina z czasów, kiedy była Pani dyrektorem naszej szkoły?

K.W.: Przez 33 lata kierowałam szkołą. Przez ten okres poznałam wspaniałych ludzi - uczniów, nauczycieli, współpracowników. Wydarzyło się wiele. Niektóre wydarzenia były podniosłe, ważne dla szkoły i okolicznej społeczności. Były też historie śmieszne i takie, co wyciskają łzy z oczu, Jednak dla mnie, jako byłego dyrektora szkoły, najważniejszym i jednocześnie najtrudniejszym wydarzeniem było nadanie szkole imienia Króla Kazimierza Jagiellończyka. Miało to miejsce w maju 1998 roku. Zespół Szkół Ogrodniczych otrzymał imię Króla Kazimierza Jagiellończyka i sztandar szkoły. Nastąpiło to dzięki olbrzymiemu zaangażowaniu całego Grona Pedagogicznego, uczniów szkoły, rodziców i absolwentów, przyjaciół szkoły. Sztandar poświęcił św. p. Arcybiskup Bolesław Pylak, a uroczystość tą uświetniła Orkiestra Wojskowa. Wśród gości byli przedstawiciele m.in. Urzędu Wojewódzkiego oraz Kuratorium Oświaty i Ministerstwa Rolnictwa. W czasie tej uroczystości zaprezentował się Szkolny Zespół Tańca Ludowego w pięknych strojach. To wtedy szkoła stała się dzisiejszym „Jagiellończykiem”!

Dz.: Jakie największe różnice widzi Pani pomiędzy naszą szkołą teraz, a tym jak funkcjonowała ona przed rokiem 2000?

K.W.: Istnieje wiele różnic między tym, jak Wasza szkoła funkcjonuje obecnie, a tym, jak działała przed rokiem 2000. Przede wszystkim technologia! Technologia odegrała ogromną rolę w przekształceniu edukacji. Przed rokiem 2000 zarówno ja, jak i inni nauczyciele - korzystali głównie z tablicy kredowej i podręczników. Obecnie uczniowie mają dostęp do komputerów, tabletów, Internetu i różnych programów edukacyjnych.

Dostęp do Internetu również był rzadkością, natomiast obecnie jest nieodłączną częścią procesu nauczania. Wy - uczniowie, a także nauczyciele, korzystacie z dostępu do informacji, materiałów dydaktycznych i narzędzi online. Przez te 23 lata diametralnie zmieniły się metody nauczania - ewoluowały wraz z postępem nauki i edukacji. Obecnie nauczyciele często korzystają z bardziej interaktywnych i zróżnicowanych metod - ciekawszych i z pewnością bardziej skutecznych. Oczywiście tych różnic jest o wiele więcej, ale według mojej opinii największa różnica w funkcjonowaniu nie tylko Waszej szkoły, ale wszystkich na całym świecie, wynika właśnie z postępu technologicznego i nowego podejścia do nauczania i uczenia się.

Dz.: Jak ocenia Pani szkołę dziś? Jakie obszary jej funkcjonowania zmieniły się najbardziej od czasów, gdy pełniła Pani funkcję dyrektora?

K.W.: Minęło już dwanaście lat odkąd odeszła na emeryturę. W ciągu tego czasu wiele się zmieniło. W mojej opinii największą zmianą jest przeniesienie Szkoły do nowego, innego budynku. Szkoła, którą ja znałam znajdowała się w Parku Podzamcze. Niewątpliwie inna, większa placówka to nowe możliwości. Z pewnością zmiana ta wpłynęła na rozwój szkoły poprzez rozszerzenie oferty edukacyjnej. Cieszy mnie bardzo fakt, iż szkoła, którą przez wiele lat kierowałam, istnieje nadal! Gratuluję obecnej Dyrekcji, nauczycielom świetnie działającej szkoły! Rozwijacie się, a Wasze kierunki kształcenia cieszą się dużym zainteresowaniem.

Dz.: Jaką radę dałaby Pani uczniom naszej szkoły, którzy dopiero wkraczają w dorosłość?

K.W.: Przez lata nauczania widziałam wiele pokoleń uczniów wkraczających w dorosłość. Na podstawie wieloletniego doświadczenia mogę powiedzieć, że Wykształcenie to kluczowa sprawa. Nie przestawajcie się uczyć. Nigdy nie przestawajcie się rozwijać. Edukacja otwiera drzwi do wielu możliwości w życiu. To bardzo ważne. Jako nauczyciel przedmiotu „Przedsiębiorczość” chcę podkreślić jak ważna jest umiejętność zarządzania finansami. Uczcie się rozsądnie zarządzać swoimi pieniędzmi. Tworzenie budżetu i oszczędzanie pomagają budować stabilną przyszłość finansową. Poza wiedzą techniczną rozwijajcie też swoje zdolności interpersonalne, umiejętność współpracy, rozwiązywania problemów i zarządzania czasem. To kluczowe aspekty zarówno w szkole, pracy, jak i w życiu osobistym. A ostatnio moją radą jest, abyście dążyli do realizacji swoich marzeń. Warto zastanowić się nad swoimi celami i marzeniami, a następnie dążyć do ich osiągnięcia. Nie obawiajcie się eksplorować różnych ścieżek kariery i pasji. Nie przestawajcie być ciekawi i dążyć do ciągłego uczenia się. Świat się zmienia i warto być na bieżąco z nowymi technologiami i wyzwaniami.

Dz.: Bardzo dziękujemy za możliwość przeprowadzenia wywiadu oraz cenne rady i życzymy wszystkiego dobrego.

WYWIAD Z PANIĄ DOROTĄ MAKARĄ

DYREKTOREM ZESPOŁU SZKÓŁ IM. KRÓLA KAZIMIERZA JAGIELLOŃCZYKA W ŁĘCZNEJ W LATACH 2009 - 2019



Dz.: Co skłoniło Panią do ubiegania się o stanowisko dyrektora szkoły?

D.M.: Dyrektor to funkcja, a ja przede wszystkim jestem nauczycielem. Chciałam nim być przez całe życie. W moim przekonaniu obrałam najlepszą drogę, jaką mogłam sobie wymarzyć i realizuję swoje marzenie. Natomiast sprawowanie funkcji dyrektora pociąga za sobą inny zakres obowiązków, ale również daje możliwość nauczania. Moim głównym zamiarem zawsze było nauczanie, a nie bycie dyrektorem.

Dz.: Czyli jest Pani zadowolona, że została Pani nauczycielką.

D.M.: Tak, historia i polonistyka były moją pasją. Wybrałam historię. Jest to spełnienie moich marzeń.

Dz.: Bardzo się cieszymy, że spełniła Pani swoje marzenie. Jakie były najważniejsze osiągnięcia, jakich dokonała Pani podczas pełnienia funkcji dyrektora?

D.M.: To trudne pytanie, bo tych działań było dużo. Moje „bycie dyrektorem” zaczynało się od małych kroków: najpierw były to obowiązki p.o. dyrektora od 2008 roku, przez pierwszą, drugą, aż po rozpoczęcie trzeciej kadencji. Dużym wyróżnieniem było dla mnie powołanie do Rady Dyrektorów Szkół Zawodowych. Byłam jednym z 42 dyrektorów z całej polski powołanym przez Ministra Edukacji Narodowej a moim zadaniem było wypracowanie oraz konsultowanie nowych rozwiązań dotyczących systemu szkolenia zawodowego w Polsce. Myślę, że największym sukcesem jest to, że szkoła się bardzo rozwinęła. Zjednoczyliśmy społeczność lokalną co jak na taki krótki czas to są duże osiągnięcia. Szkoła w tym momencie jest zauważalna. Udało się wyprowadzić w świat ogromną rzeszę wspaniałych ludzi: uczniów, ale i nauczycieli, którzy zostali dyrektorami. Chyba największym osiągnięciem jest to, że jesteście tu przede mną i przeprowadzacie wywiad, bo rozumiem, że jesteście z klasy dziennikarskiej?

Dz.: Zgadza się.

D.M.: Czyli ta szkoła, która była postrzegana jako szkoła zawodowa, stała się szkołą wszechstronną. Cieszę się, że dziś rozmawiam z dziewczętami, które w przyszłości będą przeprowadzały wywiady z wielkimi osobowościami. To jest ogromny sukces.

Dz.: Również się cieszymy, że dziś jesteśmy tutaj z Panią. Czy wyciągnęła Pani jakieś lekcje z ciężkich momentów, w których trzeba się było zastanowić, jak postąpić? Jak Pani sobie z tym radziła?

D.M.: Dla mnie zawsze oparciem była rodzina. Nie ukrywam, że bycie nauczycielem i dyrektorem jest czasochłonne, więc moja praca wymagała wielkiej wyrozumiałości ze strony bliskich. Moją pasją natomiast jest miłość do zwierząt, szczególnie psów i odkąd zostałam dyrektorem w moim domu pojawił się jeden, a potem drugi czworonożny przyjaciel, więc to takie moje „antydepresanty”. Oczywiście moim wsparciem było też mnóstwo dobrych ludzi, którzy pojawiali się wokół mnie.

Dz.: Jakie ważne zmiany nastąpiły w szkole w czasie pełnienia przez Panią funkcji dyrektora?

D.M.: Przede wszystkim zmieniliśmy lokalizację oraz włączyliśmy w struktury zespołu szkół technikum, a następnie I liceum Ogólnokształcące im. Jana Zamoyskiego. Trzeba było na nowo zadomowić się tutaj [w budynku przy Bogdanowicza 9 - *przyp. red.*], dokonać inwestycji, przystąpić do wielu projektów. Odkąd zostałam dyrektorem priorytetem stały się dla nas wyjazdy do Grecji i Włoch w ramach programu ERASMUS. To było coś, czego szkoła wcześniej nie oferowała, a bardzo chciałam, żebyście poznawali nie tylko piękno Polski, ale również i świata. To była nowość, która zagościła w szkole. Myślę również, że szkoła otworzyła się na mnóstwo atrakcyjnych działań. Noce filmowe, koncerty z okazji Dnia Kobiet/Mężczyzn, wychodzenie do środowiska lokalnego. Wartościową inicjatywą, którą pamiętam, była współpraca z Uniwersytetem Trzeciego Wieku i z przedszkolami. Byliśmy otwarci na maluchy, ale i osoby starsze. Pamiętam warsztaty z robienia różnych wspaniałych rzeczy skierowane do słuchaczy Uniwersytetu Trzeciego Wieku, np. dziewczęta z architektury krajobrazu uczyły robienia stroików świątecznych, a chłopcy obsługi Facebooka.

Dz.: Naprawdę widać, że podchodziła Pani do szkoły z pasją, starała się Pani dać ludziom coś od siebie.

D.M.: Nie patrzę na siebie przez pryzmat bycia dyrektorem, a bycia człowiekiem oraz nauczycielem.

Dz.: Myślę, że wprowadzenie ERASMUSA było świetnym pomysłem. Wycieczki zagraniczne cieszą się popularnością wśród uczniów.

D.M.: Nie wiem, ile osób skorzystało z tej możliwości, ale w pewnym momencie było ich bardzo dużo. Warto z tej możliwości korzystać.

Dz.: Czy ma Pani ulubione wspomnienia/anegdoty z czasów, kiedy była Pani nauczycielką?

D.M.: Minęło tyle lat... Pamiętam, jak organizowałyśmy z Panią Ewą Siegiedą XXV-lecie szkoły i zaplanowałyśmy przepiękne przedstawienie. Miałyśmy pomysł na komnatę królewską, nawiązanie do czasów jagiellońskich. Wraz z uczniami bardzo się starałyśmy. Ja byłam wtedy zdecydowanie młodsza, śmigałam po drabinie. Moi uczniowie stanęli, popatrzyli i powiedzieli: „Pani Profesor, Pani się wychyli, troszkę wyżej...” (uśmiech). Takich sympatycznych gestów było bardzo dużo. Pamiętam jedną z wycieczek szkolnych. Byłam wtedy mamą dwulatki. Wyjechałam, gdy moje dziecko obchodziło imieniny. Ja byłam taka rozdarta... Zostawiłam ją. Wtedy moja klasa śpiewała dla córki „Sto lat” przez telefon. Miły jest fakt że, chociaż teraz moi dawni uczniowie to już dorośli ludzie, to zawsze machają mi z daleka i mówią: „Fajnie panią widzieć”. Sukcesem jest, że piszą do mnie na Facebooku, witają się, zagadują... Jest to trudno ująć w kilku słowach. Kiedyś Pani Emilia Salak zrobiła gazetkę ze zdjęciami i był w niej konkurs polegający na rozpoznaniu nauczyciela na fotografiach i ja miałam zdjęcie z dzieciństwa, na którym siedzę w budzie dla psa. Pamiętam te fajne komentarze, że ja zawsze lubiłam „budę”. Z tych 27 lat wspomnień jest mnóstwo. Ja nadal czuję się nauczycielem, mimo że obecnie jestem pracownikiem samorządowym. Moja wielka przygoda z Jagiellończykiem dobiegła końca. Nie płaczę, że się skończyła... Uśmiecham się, że mi się przytrafiła.

Dz.: Jakie zmiany lub inicjatywy wprowadziła Pani jako dyrektor i jakie były ich skutki?

D.M.: Zmiana lokalizacji, ale również możliwość rozwinięcia się u nas Szkoły Mistrzostwa Sportowego. Było to za mojej kadencji, w roku 2019. Uważam to za jedną z trafniejszych decyzji, jakie podjęłam. Jedną z ważniejszych i ostatnich.

Dz.: Czy ma Pani jakieś rady lub wskazówki dla obecnego dyrektora?

D.M.: Bardzo szanuję Panią dyrektor, wiem ile ciężkiej pracy, czasu i poświęcenia oddaje szkole. Nie mam żadnych wskazówek - oby tak dalej!

Dz.: Czy ma Pani jakieś przemyślenia na temat przyszłości naszej szkoły?

D.M.: Kierunek obrany jest kierunkiem właściwym. Jestem dumna z tej szkoły. To całe moje życie zawodowe, które - jak widać - się udało

Dz.: Z wysłuchanych historii widać, że oddała Pani swoje serce tej szkole.

D.M.: Kiedyś nie wiedziałam nawet, gdzie jest Łęczna. Pochodzę z Sandomierza, mieszkałam w Lublinie. Kiedy skończyłam studia to właśnie w Łęcznej pojawiła się propozycja pracy. Nigdy wcześniej nie byłam w tym mieście. Nie wiedziałam nawet, gdzie ona jest położona. Wysiadłam pod stadionem i nie umiałam trafić na ul. Litewską. Pomyślałam sobie: „Jakoś tam przez rok się przemęczę”. Z krótkiego „romansu” zrobiło się małżeństwo, które trwa prawie 30 lat. Nigdy nie szukałam innej szkoły, innej pracy. Identyfikuję się bardziej z tutejszym środowiskiem niż z tym, z którego pochodzę. Oddałam tej szkole serce, podeszłam do swojego zawodu z pasją, czego efekty są widoczne.

Dz.: Pani dokonania są pełne podziwu. Bardzo dziękujemy za możliwość przeprowadzenia wywiadu i życzymy sukcesów.

50 LAT W OBIEKTYWIE



Kronika Zasadniczej Szkoły Ogrodniczej w Łęcznej i Lublina

21-010

Rok szkolny 1972/73.



17



Budynek Szkoły Podstawowej w Łęcznej, w której mieści się Zasadnicza Szkoła Ogrodnicza w Łęcznej. Klasa młodzieży ma z czego i skąd czerpać wiedzę do prawidłowego prowadzenia gospodarki u swoich rodziców.

Ostatnio PGR zmieniło swoją nazwę na Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Ogrodnicze w Lublinie nr 5 w Łęcznej.

Stefania Pawlak - dyr. P.S.O. w Łęcznej

Łęczna, dnia 30 sierpnia 1973 roku



4

Pierwsi nauczyciele uczący w nowoorganizowanej szkole rolniczo-ogrodniczej. Od lewej

1. insp. szkolny. ob. *Tobola Albin*
 2. ob. *Trzcionkowska Jadwiga*
 3. inż. rolny ob. *Lagowska Alina*
 4. filol. rosyj. ob. *Skiewęglowska Zofia*
 5. matematyk. ob. *Czerwinska Helena*
 6. chemik. ob. *Jadwizuk Jadwiga*
 7. filologia polsk. ob. *Pawlak Stefania*

Fragment stołu biesiadnego podczas uroczystości w szkole z okazji święta dorocznego -

achura Leszek
 ec Grana
 toniewska Wiesława
 Leszek Jan
 wszym dyrektorem tej szkoły była
 Stefania Pawlak a nauczycielami:

Brodnisz Joanna - naucz. zawodu
 Lagowska Alina - naucz. zawodu
 Trzcionkowska Jadwiga - naucz. zawodu
 Czerwinska Helena - naucz. mat. i fizyki
 Jadwizuk Jadwiga - naucz. chemii
 Skiewęglowska Zofia - naucz. j. rosyjskiej
 Gurtko Janina - naucz. wych. fizycznego
 Pawlak Stefania - naucz. j. polskiego.

kol. *Przeduczycieli*
Stara Wieś
Podramenie
Kol. Przeduczycieli

na młodzieży klasy pierwszej-pionierskiej



KSZTAŁCIMY PRAWDZIWYCH ZAWODOWCÓW W JAGIELLOŃCZYKU



Kształcimy prawdziwych
zawodowców w Jagiellończyku

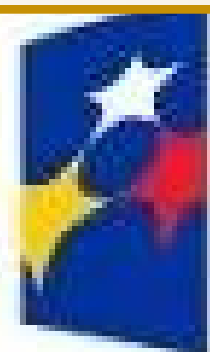


Fundusze Europejskie
Program Regionalny

POWER

„Staże zagraniczne w UE
– lepszy start w przyszłość”

projekt nr 2019-7-PED1-KA102-042326
finansowany z funduszy Programu Operacyjnego



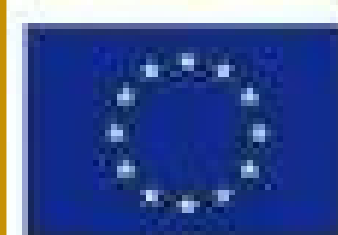
Fundusze Europejskie
Wiedza Edukacja Rozwój

Wysoka jakość systemu oświaty

Patronat Honorowy



JM Rektor KUL



Erasmus+
2021

Projekt SCWEW